

Warszawa, dnia 7 marca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 666/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SO Beata Tymoszków (spr.)

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SR del. Izabela Kościarz - Depta

protokolant: protokolant sądowy Izabela Frankowicz

przy udziale prokuratora Ewy Tyborowskiej

po rozpoznaniu dnia 7 marca 2019 r.

sprawy K. O. syna P. i M. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 191§ 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k w zw z art. 11 § 2 k.k

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 9 marca 2018 r. sygn. akt IV K 661/17

w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. R. kwotę 516, 60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Ludmiła Tułaczko Sędzia SO Beata Tymoszków SSR Izabela Kościarz - Depta

#### ***Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 666/18***

Apelacja obrońcy była bezzasadna, a zawarty w niej wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanej obrazy przepisów postępowania i poczynił trafne ustalenia faktycznie zarówno w zakresie nie kwestionowanym przez obrońcę jak i w tej części orzeczenia, której dotyczyła apelacja. Słusznie bowiem Sąd uznał, że zebrany i należycie ujawniony na rozprawie materiał dowodowy, oceniony zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. wskazuje, iż K. O. użył wobec pokrzywdzonego przemocy, której efektem było spowodowanie obrażeń ciała trwających w skutkach powyżej 7 dni nie bez powodu, lecz właśnie dlatego, aby zmusić K. F. do określonego zachowania – to jest udostępnienia zakupionego wcześniej alkoholu, podzielenia się nim celem konsumpcji. Nie ma racji obrońca twierdząc, że ustalenie to było dowolne i stanowiło efekt wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego, która nastąpiła z pominięciem opinii biegłego psychologa. Teza ta pomija zupełnie wymowę zeznań J. J. (1) – jedyne go świadka zdarzenia.

Z jej relacji wynika zaś ( k. 31v. – 32), że najpierw oskarżony usiłował kupić w sklepie alkohol, którego mu jednak nie sprzedała z uwagi na stan nietrzeźwości. K. O. widział moment zakupu alkoholu przez pokrzywdzonego i dlatego właśnie poszedł za nim w okolice sklepu. Znamienne jest użyte przez świadka określenie opisuje zachowanie

oskarżonego po tym, gdy dostrzegł moment zakupu przez K. F. butelki z alkoholem – miał on „krążyć wokół pokrzywdzonego”. Przeczy to wyjaśnieniom K. O., jakoby to właśnie pokrzywdzony go zaczepiał, był natarczywy. Skoro tak, to oskarżony nie miał żadnego innego powodu, aby tak dotkliwie bić pokrzywdzonego jak tylko ten, że chciał go zmusić do wydania mu butelki z alkoholem. Ten moment został zarejestrowany na nagraniu z kamery monitoringu. Widząc, co się dzieje sprzedawczyni – J. J. (1) zareagowała zapowiadając, że jeśli K. O. się nie uspokoi, wezwie Policję. Wówczas oskarżony „wstał, podniósł pokrzywdzonego i razem przeszli w kierunku przystanku autobusowego” (k. 32). Następnie oskarżony przeszedł na drugą stronę jezdni, zapewne zdając sobie sprawę z tego, że miejsce to jest poza zasięgiem kamery. Stamtąd zawołał pokrzywdzonego, który – ze względu na określone uwarunkowania psychiczne, pozbawiony krytycyzmu w ocenie postępowania oskarżonego – podszedł do niego. Wówczas K. O. ponownie bił i kopał K. F.. Logicznym jest, że mając świadomość interwencji podjętej kilka minut wcześniej przez świadka J., nie ryzykowałby wezwania Policji poprzez bicie bez żadnego powodu osoby całkowicie mu obcej. Oskarżony za wszelką cenę chciał napić się alkoholu i wiedział, że pokrzywdzony taki alkohol posiada. Nie chciał mu go wydać ani nie pozwalał się napić i to właśnie wywołało taką agresję oskarżonego.

W tym zakresie, jak słusznie wskazał sąd orzekający, zeznania pokrzywdzonego korespondują z zeznaniami J. J.. Myli się również skarżący wywodząc, iż relacja K. F. nie może być wiarygodna, gdyż jest on podatny na sugestie osób trzecich i występują u niego poważne zakłócenia pamięci „świeżej” będące efektem jego stanu zdrowia. Pogląd ten lansowany był w całkowitym oderwaniu od opinii biegłego psychologa, poddanej szczegółowej i rzetelnej ocenie Sądu Rejonowego. Biegły wyraźnie zaś stwierdził, że proces spostrzegania rzeczywistości przez pokrzywdzonego bywa zaburzony wtedy, gdy znajduje się on pod działaniem alkoholu. Tymczasem – jak precyzyjnie wywiódł to sąd meriti – takich zakłóceń nie było ani w momencie zdarzenia ani też składania pierwszych zeznań przez K. F., gdyż wtedy z pewnością był on trzeźwy. Z nich zaś jasno wynika, że dlatego, iż odmówił oddania oskarżonemu alkoholu, „poczęstowania” nim ten pobił go, skutkiem czego pokrzywdzony znalazł się w szpitalu.

Niezrozumiałe również jest stanowisko autora apelacji, jakoby przypisanie oskarżonemu popełnienia wyłącznie występku z art. 157 § 1 k.k. (wylimitowanie kwalifikacji z art. 191 § 1 k.k.), to jest przyjęcie, że spowodował opisane w wyroku obrażenia ciała właściwie bez żadnego powodu, miałyby w rezultacie prowadzić do łagodniejszego potraktowania K. O., czyli wydatnego zmniejszenia orzeczonej kary. Pomijając nawet porównanie ustawowego zagrożenia występku z art. 157 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k., to wersja lansowana przez oskarżonego (a w konsekwencji – powielona w apelacji) żadną miarą nie może go usprawiedliwiać. Dla zdobycia alkoholu oskarżony skopał, pobił pięściami starszego człowieka, powodując rozległe obrażenia jego twarzy. K. F. przez dwa tygodnie przebywał w szpitalu, początkowo nieprzytomny, a jego stan był ciężki. Zgodzić się trzeba z Sądem Rejonowym, iż nasilenie przemocy użytej przez oskarżonego i rozmiar oraz rodzaj spowodowanych przezeń skutków, przy uprzedniej karalności nakazują uznać, że wymierzona kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą, która należyście uwzględni dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Mając powyższe na uwadze, przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., należało zatem wyrok ten utrzymać w mocy.

SSO Beata Tymoszw SSO Ludmiła Tułaczko SSR Izabela Kościarz – Depta